



POLSKI ZWIĄZEK PRODUCENTÓW ROŚLIN ZBOŻOWYCH

Radzików, 05-870 Blonie, lab. II p. 86 tel.: 22 7 33 46 16,

kom.: 502 25 78 74, fax: 22 733 46 15, e-mail: pzpz@ihar.edu.pl

www.pzprz.pl

L. Dz. 75/2022

Radzików, 8 grudnia 2022 r.

Sz.P. Mateusz Morawiecki
Prezes Rady Ministrów

Sz. P. Henryk Kowalczyk
Wicepremier Rady Ministrów
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Szanowni Panowie Premierzy

Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych po raz kolejny zwraca się do Pana Premiera z prośbą o pilną interwencję w sprawie aktualnie obserwowanej sytuacji na rynku zbóż.

Rynek zbóż w naszym kraju znajduje się obecnie w krytycznym położeniu. Otwarcie granic w handlu z Ukrainą ma duży wpływ na rynek zbóż w naszym kraju, a szczególnie jest dotkliwie dla rolników ze wschodnich części kraju. Magazyny zbożowe zapchane są ziarnem, które zamiast być przetransportowywane i sprzedawane na światowych rynkach przynosząc dochody naszym przedsiębiorcom, zostaje w Polsce blokując nasze magazyny. **Od lat domagamy się zwiększenia możliwości eksportowych naszych zbóż, teraz jest najwyższy czas, aby zintensyfikować działania w tym zakresie. Nie zrobimy tego sami, potrzebujemy wsparcia naszego Rządu.**

Problem ten pogłębia brak stosownej infrastruktury portowej, przystosowanej do eksportu zboża z naszego kraju – o uruchomienie której wielokrotnie zwracaliśmy się w ostatnich latach do kolejnych ministrów rolnictwa, w tym także do Pana Premiera i Prezydenta, niestety bez satysfakcjonującego odzewu. Dziś – brak reakcji w odpowiednim czasie w tym temacie – mści się na polskich rolnikach. Profesjonalne polskie agroporty na miarę naszych możliwości eksportowych – gdyby powstały w odpowiednim czasie, nie tylko ewidentnie poprawiłyby sytuację ekonomiczną polskich rolników (poprzez zwiększenie możliwości zbytu), ale też mogłyby dziś odegrać bardzo pozytywną rolę w światowym handlu zbożem i przynosiłby zyski całemu krajowi. Tymczasem nieudolnie próbujemy wysyłać w świat ukraińskie zboże. Według naszej wiedzy, porty pozapychane są aktualnie importowanym węglem, nie ma w nich miejsca na statki zbożowe. Również branża transportowa – zamiast obsługiwać sektor zbożowy, zajmuje się przewozem węgla, co skutkuje wzrostem stawek transportowych i utrudnia wywóz zboża poza granice Polski. Panie Premierze, jak długo jeszcze będzie trwać ta patowa sytuacja w sprawie polskiej infrastruktury portowej?

PZPRZ zwraca też uwagę, na bardzo niskie aktualnie ceny zbóż, nierekompensujące kosztów produkcji rolnej. Tymczasem, zwłaszcza członkowie Związku gospodarujący na wschodzie Polski alarmują, że do naszego kraju – z uwagi na zniesione bariery w handlu zbożem z Ukrainą – napływają ogromne ilości kukurydzy i innych zbóż od naszego wschodniego sąsiada. W celu rozładowywania zatorów transportowych na granicy z Ukrainą doraźnie wykorzystywane były możliwości szybkiej odprawy poprzez tzw. „zboża techniczne”. Zboże to, w szczególności jeśli kupowane jest bezpośrednio od ukraińskiego rolnika, niczym nie różni od standardowego, jednakże z uwagi na ogromne ilości tego zboża oraz zboża paszowego i brak sprawnego tranzytu poza granice, zboże to w znacznej części zostaje w Polsce i blokuje nasze magazyny.

Panie Premierze, zwracamy się z apelem o podjęcie pilnych działań, które przyczyniłyby się do rozładowania napięcia na krajowym rynku zbóż. Rozumiemy, że sytuacja ukraińskich rolników jest bardzo trudna (wojna, brak prądu, brak nawozów, ryzyko nieobsiania pól) ale wierzymy, że istnieją możliwości pomocy im bez strat dla polskich rolników, a nawet z korzyścią dla polskiej gospodarki. Rozumiemy też, że portów nie da się rozbudować z dnia na dzień. Dlatego apelujemy o pilne wprowadzenie rozwiązań ułatwiających tranzyt zboża z Ukrainy poza granice Polski lub powołania/ wskazanie podmiotów, które zajmować się będą zakupem zboża z Ukrainy z przeznaczeniem na jego wywóz poza granice Polski bez szkody dla polskiego rolnika. Podjęcie takich działań możliwe jest tylko na szczeblu centralnym.

Proponujemy, aby podległa Skarbowi Państwa spółka Elewarr w większym stopniu włączyła się w skup zbóż z rynku, zwłaszcza z rejonów wschodniej Polski.

Ceny zbóż w Polsce oprócz czynników w/w wskazanych kształtowane są również przez światowe giełdy zbożowe (Matif, giełda rolna w Chicago) tj. jeśli ceny na giełdach spadają to spadki te odczuwane są również w Polsce. Dlatego obserwując trwałe spadki cen na światowych giełdach, które wpływają na obniżenie inflacji rząd polski powinien podejmować działania w celu obniżenie cen środków do produkcji rolnej, na które ma wpływ (głównie nawozy, paliwo, gaz i prąd elektryczny dla rolników). Bez działań produkcja rolna w Polsce stanie się nieopłacalna, a rolnikom grozić będzie bankructwo.

Powinniśmy również domagać się dodatkowych środków od Unii Europejskiej na stabilizację cen płodów rolnych na rynku dotkniętym przez import zboża. Apelujemy do Pana Premiera, aby zwrócił się Pan do Komisji Europejskiej, która zezwoliła na bezcłowy handel zbożem - by zdecydowanie bardziej włączyła się w proces redystrybucji ziarna z Ukrainy do innych państw. Z Polski obecnie nie wypływają żadne statki ze zbożem. **Jeśli eksport nie ruszy polski rolnik nie będzie miał, gdzie sprzedać swojego zboża, kryzys na wsi będzie się pogłębiał, a rolnicy mogą wyjść na ulice.**

Z poważaniem

Marcin Gryn

Marcin Gryn

Wiceprezes Zarządu